

# CatchUp, Patrol (ft. Pan Śmierć, Kacperczyk)

Krażę po mieście niczym patrol  
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot  
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdują  
Gdzie nikt nie spyta czy warto  
Czy warto?

Krażę po mieście niczym patrol  
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot  
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdują  
Gdzie nikt nie spyta czy warto  
Czy warto?

Szukam drobnych zmian  
Śmieszne, bo znów odwiedzam niuans  
Przyszedłem sam a znajomego widzę tu plural  
Twarz łypie od tego co ma pomóc na ból  
Jak wpadłem na pomysł że na rany są dobre sól i limonka  
Dziewczyny w Fendi kokietują ciągle  
Chciałby by chłopca który jest inny niż wszyscy  
Chłopaki preżną się w koszulkach Moncler  
Chcieliby dziewczyn które nie patrzą na zyski  
Zgubiłem siano gdzieś na Kredytowej  
Zgubiłem miłość, czasem widzę ją na zdjęciach  
Znajomi mówią: weź to ale  
Podają trunki i mówią  
Pijże do dna  
Który to raz – nie pamiętam  
znów mnie zabiera miasto i kusi tak  
wirują światła, wiruje świat  
ja kręcę się tak jak, jak

patrol  
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot  
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdują  
Gdzie nikt nie spyta czy warto  
Czy warto?

Krażę po mieście niczym patrol  
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot  
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdują  
Gdzie nikt nie spyta czy warto  
Czy warto?

patrol  
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot  
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdują  
Gdzie nikt nie spyta czy warto  
Czy warto?

Krażę po mieście niczym patrol  
Szukam miejsca gdzie dziś wydam banknot  
Tam gdzie zmartwienia mnie nie znajdują  
Gdzie nikt nie spyta czy warto  
Czy warto?

[Pan Śmierć aka Taco Hemingway:]

Co to za fency kluby?

Bagno!

my tankowaliśmy wodę na statoroil

Minął komunizm dawno

Dlatego zawsze mam butlę na własność

Pada deszcz ja w cabrio

Nie widać łez choć jest już jasno

Raperzy, playback show

Idą se z ciemną weną w miasto

Pod lokalem walczą karki

Krew na menu w ...

Krzyczą by wywalić czarnych  
Tak jak Eric Clapton  
Z jeansach panie z śliczną łata na ulicach płaczą  
Giga słabo, mija lato  
Dzisiaj nic nie wydał Taco  
Psychopatką ...  
Esta nobel  
Nie mój klimat, nie mój fason  
Wbijam znowu z gadką  
Panie pozwowi ze się przedstawię  
Mawiają na mnie Pan Śmierć  
Przyszedłem na świat w wagonie warsu jesień 2016  
Teraz jeżdżą po mieście patrole  
Jak David Haselfoff  
Gdy wygram to na ich pogrzebach toasty jak mazeltow  
Czekam cierpliwie w zaułku  
Az popełni raper błąd  
Zakończenie marnych karier  
Dla mnie najwspanialsza sport  
Po mieście patrole jak kiedyś Pamela i Jasmin ...  
Musi wybuchną to miasto  
Bo trzeba już skarcić ich  
Mówie niewile jak ... pokaże ci magic trick  
Szepniesz kurwa pod nosem jak z Hiszpanią Kamil Glik